

Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicowego Poznań-Wilda w latach 1956–1966

Czy Liga Kobiet (LK) była organizacją kobiecą? Jeżeli przyjmiemy, że organizacja kobieca to pewna struktura wraz z jej członkiniami, powołana do reprezentowania kobiet (przynajmniej swoich członkiń) i służąca realizacji ich szeroko pojętego interesu, a w pewnych wypadkach także walcząca o prawa kobiet, odpowiedź na zadane pytanie przestaje być prosta. W myśl tych założeń bowiem nie każda organizacja tworzona przez kobiety (a Liga niewątpliwie taka była) jest organizacją kobiecą¹. Problem, czy LK służyła kobietom, czy służyła państwu, stał się osią pracy Barbary Nowak². Wpisuje się on w zagadnienia dotyczące działalności wszystkich tzw. organizacji społecznych w PRL. Badacze próbują znaleźć odpowiedź na pytanie, czy ich rola ograniczała się do przekazywania określonym grupom społecznym (młodzieży, kobietom, kombatantom) ideologii i polityki władzy oraz mobilizowania owych grup do aktywnego jej popierania?³ Interesującą kwestią pozostaje, jak dalece różne grupy społeczne odnajdywały w ramach scentralizowanej organizacji masowej przestrzeń dla realizacji swoich specyficznych dążeń. Problem ten tylko w niewielkim stopniu został poruszony w odniesieniu do okresu po 1956 r.⁴ Pisząc o Lidze Kobiet, Barbara Nowak nazwała lata 1956–1966 dekadą *practical activism*, kiedy Liga harmonijnie łączyła działalność dla państwa z działalnością dla kobiet. To twierdzenie należałoby zweryfikować, badając przede wszystkim funkcjonowanie organizacji na najniższym szczeblu, czyli tam, gdzie stykała się z rzeczywistością społeczną – w zakładzie pracy, dzielnicy, miasteczku. Postaram się stworzyć taki portret organizacji w dzielnicy Wilda w Poznaniu w latach 1956–1966. Jego celem będzie przede wszystkim odpowiedź na zadane na wstępie pytanie. Ponadto, przyjrzenie się jednemu z zarządów dzielnicowych LK daje możliwość zbadania pozycji organizacji w lokalnym systemie władzy i może stać się przez to przyczynkiem do badań nad funkcjonowaniem lokalnych władz administracyjnych i partyjnych w PRL.

¹ Problem ten nie dotyczy jedynie Ligi Kobiet. Marek Wierzbicki w książce o Związku Młodzieży Polskiej zauważa, że był on „organizacją dla młodzieży”, a nie „organizacją młodzieżową” (*idem, Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie*, Warszawa 2006, s. 461).

² B. Nowak, *Serving Women and the state: the League of Women in Communist Poland*, 2004. Praca doktorska dostępna na stronie <http://etd.ohiolink.edu/send-pdf.cgi?osu1091553624> (dostęp: grudzień 2007 r.).

³ Zob. m.in.: J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1956*, Wrocław 1999; J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000; D. Jarosz, *Idee, programy i realia: funkcje Ligi Kobiet w porządku instytucjonalnym Polski Ludowej (1945–1957)* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, Warszawa 2009, s. 307–330.

⁴ J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć II wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009.

Przyjęte przeze mnie cezury odpowiadają dziejom organizacji. Po przełomie politycznym 1956 r. Liga Kobiet niewątpliwie zmieniła swoje oblicze, dopuszczając krytykę swej wcześniejszej aktywności⁵. Pokazują to materiały z II Krajowego Zjazdu, który odbył się latem 1957 r. Przewodnicząca Zarządu Głównego Alicja Musiałowa stwierdziła w referacie: „Liga Kobiet była za mało śmiała i konsekwentna w stawianiu wniosków i postulatów kobiet wobec władz partyjnych i rządowych, wobec związków zawodowych, instytucji spółdzielczych i gospodarczych. [...] Podjęła w swym programie zbyt jednostronne hasła równouprawnienia, w wyniku czego proces produktywizacji kobiet [...] stał się dominantą jej programu, przesłonił potrzeby kobiet wynikające z ich codziennego, rodzinnego życia”⁶. Ta krytyka była obecna na długo przed zjazdem, co pokazuje referat na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Zarządu Wojewódzkiego (ZW) w Poznaniu: „Organizacja nasza rozmijała się bardzo często z potrzebami codziennego życia kobiet, z ciężącymi na nich obowiązkami gospodyń, żon i matek”⁷. Uchwała lipcowego Krajowego Zjazdu otwierała niewątpliwie nowy rozdział w dziejach LK. Jednym z jej głównych celów miało stać się organizowanie pomocy kobietom w sferze zatrudnienia, wychowania dzieci, gospodarstwa domowego, higieny, zdrowia⁸. Poza zmianami w programie, na działalność organizacji w okresie 1956–1966 istotny wpływ miało przywrócenie jej kół w miejscach pracy (zlikwidowano je w 1953 r.). Rok 1966 natomiast przyniósł Lidze ważne zmiany organizacyjne. W KC PZPR powołano komisję, która zadecydowała o głębokiej reorganizacji tzw. ruchu kobiecego. Najważniejszą modyfikacją była powtórna likwidacja kół zakładowych (wówczas właśnie w nich skupiała się większość szeregowych członkiń⁹). Ponadto Liga została pozbawiona wpływu na Koła Gospodyń Wiejskich i inne organizacje ruchu kobiecego, które wraz z nią poddane zostały kontroli nowo powołanego ciała o nazwie Krajowa Rada Kobiet Polskich. Likwidacja kół zakładowych została źle przyjęta przez wiele członkiń i aktywistek, zmieniła też charakter działalności LK, ukierunkowując ją od tej pory na aktywność w miejscu ich zamieszkania.

Działalność ZW LK w Poznaniu odzwierciedla te generalne tendencje¹⁰. Zmiana związana z przełomem roku 1956 nie przebiegła jednak bez wstrząsu. Organizacja przeszła najpierw przez fazę głębokiego kryzysu. W latach 1957–1959 wielokrotnie powtarzały się doniesienia z terenu (z miasta i z województwa) świadczące o zaniku lub braku aktywności struktur organizacji: „obojętność do pracy w powiatach jest zupełna. Rozgrywki i antagonizmy są wszędzie”, „W wielu powiatach nie ma zarządów, a o komisjach lepiej nie wspominać”, „pracę kół cechuje akcyjność i niesystematyczność”. Część posiedzeń Prezydium ZW LK, szczególnie w 1957 r., upłynęła na dyskusjach pełnych osobistych animozji i nieprzynoszących żadnych rozwiązań. Jedno z takich posiedzeń odbyło się z udziałem działaczek z Zarządu Głównego, które usiływały doprowadzić do rozstrzygnięcia sporów. Powodem kryzysu, widocznym w dokumentach samej Ligi, była niechęć czy wręcz nienawiść do organizacji, jaka ujawniła się po 1956 r. Uczestniczki zebrań aktywu w zakładach pracy w 1958 r. dawały jej wyraz dosyć otwarcie: „pracownice [Stomilu – N.J.] oświadczyły, że Ligi Kobiet nie uznają, że sama nazwa odstrasza kobiety. [...] O ile wpiszą się do Ligi Kobiet, to tylko ze strachu przed zwolnieniem i innymi przykrymi konsekwencjami”. Na kilku zebraniach powracał postulat zmiany nazwy organizacji:

⁵ Por. D. Jarosz, *Idee, programy i realia...*, s. 324–329.

⁶ *II Zjazd Ligi Kobiet (materiały)*, Warszawa 1957, s. 7.

⁷ APP, ZW LK, 8, Referat na konferencję sprawozdawczo-wyborczą, 14 II 1957 r., k. 10.

⁸ *II Zjazd...*, s. 32.

⁹ Koła zakładowe skupiały ok. pół miliona kobiet, czyli 79,5 proc. ogółu członkiń (AAN, KC PZPR, 237/VII–5262, Notatka o aktualnej sytuacji w ruchu kobiecym w Polsce, 1965 r., k. 26).

¹⁰ R. Reczek, *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Poznań 2008, s. 204–210.

„o ile zostanie nazwa obecna, powiedzą kobiety, że wracają czasy stalinowskie”; „jednogłośnie wyraziły prośbę delegatki z zakładów pracy, żeby zmienić nazwę naszej organizacji – bo nazwa Liga Kobiet straciła popularność”.

Odpowiedzialne za nadszarpięcie autorytetu Ligi miały być niektóre działaczki: „[w Czarnkowie – N.J.] trzy kolejne przewodniczące trzeba było zdejmować, jedna była prostytutką, druga pijaczką, trzecia za nadużycia jest w więzieniu”¹¹. Niechęć do LK wynikała również z braku akceptacji dla jej działalności w okresie stalinowskim. Sytuacja zmieniła się na początku lat sześćdziesiątych i do roku 1966 organizacja cieszyła się systematycznym wzrostem liczebności kół i członkiń w całym województwie. W 1960 r. w Wildzie było 20 kół, a cztery lata później już 46; skupiały one odpowiednio 439 i 1635 członkiń¹². W jaki sposób Liga wyszła z kryzysu? Zapewne nie bez znaczenia dla ożywienia organizacji była kampania 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet w 1960 r., kiedy obchody 8 marca przygotowano z większym niż zwykle rozmachem. Jednocześnie działaczki ZW LK mówiły o „odbudowanym autorytecie” dzięki upowszechnieniu po 1956 r. nowych form aktywności. Największą popularnością wśród kobiet miały cieszyć się kursy (głównie kroju i szycia): „[kursy – N.J.] są jakby magnesem, który przyciąga kobiety do organizacji, daje wiele korzyści i zadowolenia”¹³. W pierwszym półroczu 1960 r. Liga zorganizowała w całym województwie 76 kursów dla przeszło 1400 osób¹⁴. Obok kursów duże zainteresowanie kobiet miały budzić różnego rodzaju pokazy, głównie związane z gospodarstwem domowym. W 1964 r., kiedy działalność ta była już rozwinięta, odbyło się 341 pokazów, 17 wystaw i 57 prelekcji; szacowano, że wzięło w nich udział ponad 108 tys. osób (nie tylko kobiet)¹⁵.

Atrakcyjność pewnych działań Ligi dla szerokiego grona kobiet (członkiń i nie) nie musiała jednak prowadzić do bezwarunkowego przywiązania do niej. Stosunek przynajmniej części członkiń do organizacji można ocenić, obserwując ich zachowanie po zmianach 1966 r. Część z nich wyrażała swoje niezadowolenie z rozwiązania kół zakładowych, które mogło stać się przyczyną ich rezygnacji z aktywności w Lidze. Przewodnicząca Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet w Kępnie mówiła na konferencji sprawozdawczo-wyborczej: „U nas na zakładach pracy koleżanki niechętnie chcą rozwiązać koła LK. [...] Organizacja działająca przy zakładzie pracy może bardziej interweniować, bowiem jest respektowana przez kierownictwo zakładu”. „Smutek i nuta rozgoryczenia” odczuwane przez przewodniczące, które przeprowadzały na swoim terenie reorganizację, mogły więc wynikać z przywiązania członkiń do swoich kół w miejscu pracy. Wiele działaczek (choć nie wszystkie) uważało, że rozwiązanie kół zakładowych odbierze organizacji istotne narzędzie działania: „my staramy się załatwić sprawę, na które wzrusza

¹¹ APP, ZW LK, 24, Protokół z posiedzenia Prezydium ZW, 18 XII 1957 r., k. 3; *ibidem*, Protokół z posiedzenia Prezydium ZW, 2 VI 1958 r., k. 37; APP, ZW LK, 490, Pismo do egzekutyw komitetów dzielnicowych i POP w Poznaniu, kwiecień 1961 r., k. 45; *ibidem*, Protokół z zebrania aktywu z zakładów pracy, 12 II 1958 r., k. 17; *ibidem*, Protokół z zebrania aktywu z zakładów pracy, 13 II 1958 r., k. 18; APP, ZW LK, 24, Protokół z posiedzenia Prezydium ZW, 21 V 1958 r., k. 31.

¹² W całym województwie istniało w 1960 r. ok. tysiąca kół (nie licząc Kół Gospodyń Wiejskich i innych kół typu wiejskiego), zaś w 1964 r. – 1147. Istniało kilka typów kół: zakładowe (tych było najwięcej), terenowe, blokowe, spółdzielcze i rodzin wojskowych.

¹³ APP, ZW LK, 25, Informacja o przebiegu kampanii 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet na terenie woj. poznańskiego, marzec 1960 r., k. 4–11; APP, ZW LK, 75, Sprawozdanie z działalności Komisji Gospodarstwa Domowego za rok 1959, k. 7.

¹⁴ Liczby te nie obejmują kursów organizowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich (w tym samym okresie były one inicjatorkami 435 kursów dla 8400 kobiet) ani przez ZW Gminnych Spółdzielni (APP, ZW LK, 75, Sprawozdanie ZW LK za 1960 r., k. 28).

¹⁵ APP, ZW LK, 146, Sprawozdanie roczne z działalności ZW LK oraz zarządów powiatowych i dzielnicowych na terenie woj. poznańskiego za 1964 r., k. 106.

ramionami rada zakładowa czy robotnicza [...] – my podchodzimy z sercem, ze zrozumieniem, z przekonującym zdaniem, że tak można załatwić, dla dobra rodziny”. Zdarzało się także, że koła rozwiązywały się same, nie czekając na oficjalne zamknięcie, co można interpretować jako wykorzystanie sytuacji do uwolnienia się od członkostwa w Lidze. Taki scenariusz miały zmiany 1966 r. w Chodzieży: „sprawa przejścia członkiń z kół zakładowych przedstawia się dość kłopotliwie, ponieważ koła zakładowe [...] rozwiązały się automatycznie”¹⁶. W konsekwencji zmian 1966 r. LK w województwie poznańskim straciła większość kół, często nie tworząc na ich miejsce nowych, związanych z miejscem zamieszkania członkiń. Kryzys lat 1956–1959/60, przewyciężenie go i radykalna zmiana oblicza organizacji w 1966 r. w województwie poznańskim znajduje analogię w badaniach dotyczących LK na Białostocczyźnie¹⁷.

Poznańska Wilda to dzielnica przemysłowa i robotnicza. W 1960 r. mieszkało w niej ponad 71 tys. osób (Poznań liczył wówczas 413 tys. mieszkańców i był podzielony na pięć dzielnic). Wilda była najmniejszą częścią miasta, jednak dość gęsto zaludnioną. Na jej terenie znajdowały się duże zakłady przemysłowe, m.in. Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski (w skrócie HCP), Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Polfa. W 1964 r. w dzielnicy działało 46 kół LK (w tym 41 zakładowych) skupiających ponad 1600 członkiń, trudno zatem mówić o masowości organizacji. Istniały cztery koła blokowe i jedno terenowe (rodzin wojskowych). Kto należał do Ligi Kobiet? Zachowane akta nie pozwalają odtworzyć szczegółowego składu kół. Wiadomo jedynie, że w 1963 r. 40 proc. członkiń Ligi stanowiły pracownice fizyczne, 60 proc. zaś – umysłowe. Jest natomiast możliwe przedstawienie składu Zarządu Dzielnicowego (ZD). Wśród jego dwudziestu sześciu członkiń w 1965 r. znalazło się jedenaście pracownic umysłowych, m.in. trzy urzędniczki, dwie kobiety pracujące na stanowisku mistrza produkcji, oraz dwie gospodynie domowe. Spośród działaczek zarządu czternaście pracowało w zakładach produkcyjnych. Większość z nich miała między 40 a 50 lat. Trzynaście miało wykształcenie podstawowe, dziesięć średnie (choć cztery „niepełne”), jedna – kwalifikowane robotnicze i dwie – średnie zawodowe. Do PZPR należało dwanaście z nich. Dla żadnej z działaczek LK nie była jedynym miejscem „pracy społecznej”. Wszystkie działały w komitetach blokowych, dziewiętnaście – w Polskim Komitecie Opieki Społecznej, jedenaście w komitetach rodzicielskich, trzynaście w PCK, dziewiętnaście w komisji przeciwalkoholowej, osiem w komisji zdrowia Dzielnicowej Rady Narodowej (DRN), dwadzieścia trzy zaś – w komisji kultury i oświaty tejsze¹⁸. Trudno sobie wyobrazić, żeby przynależność do części z powyższych komitetów i komisji nie była czysto formalna. Ten drobny przykład jest przyczynkiem do nieufności wobec danych liczbowych dotyczących członkostwa w organizacjach w PRL. Chcąc znać ogólną liczbę aktywistów, trzeba brać pod uwagę wielość legitymacji, które mogła mieć jedna osoba oraz nieuchronną w takich warunkach fikcyjność zaangażowania w niektórych organizacjach. Wracając do działaczek ZD, przytoczone dane pozwalają na stworzenie ich przybliżonego portretu. Były to w większości kobiety w średnim wieku, raczej nie mające małych dzieci, pracujące zawodowo (ale w większości nie jako robotnice), aktywistki społeczne, dla których działanie w ruchu kobiecym nie musiało stanowić podstawowej tożsamości organizacyjnej. Jeśli chodzi o wykształcenie, z pewnością

¹⁶ APP, ZW LK, 70, Konferencja sprawozdawczo-wyborcza, 26 IV 1966 r., k. 42, 62; APP, ZW LK, 146, Sprawozdanie roczne z działalności ZW LK oraz zarządów powiatowych i dzielnicowych na terenie woj. poznańskiego za rok 1966, k. 131.

¹⁷ I. Ratman-Liwierska, *Stowarzyszenie jako czynnik społeczno-wychowawczej aktywizacji kobiet (na przykładzie badań na Białostocczyźnie)*, Białystok 1984, s. 129–140.

¹⁸ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie z działalności ZD LK Poznań-Wilda, kwiecień 1962 – kwiecień 1963, k. 13; APP, ZW LK, 496, Odpowiedź na ankietę ZW, 14 XI 1964 r., k. 1; APP, ZW LK, 493, Wykazy członkiń komisji, maj 1964 r., k. 176–181; APP, ZW LK, 495, Członkinie ZD LK Poznań-Wilda, 1965 r., k. 52–54.

nie stanowiły elity (tylko jedna kobieta z wyższym wykształceniem – lekarka – brała udział w pracach jednej z komisji ZD).

Próbując odpowiedzieć na zadane na wstępie pytanie, czy Liga Kobiet była organizacją kobiecą?, posłużę się podziałem całokształtu działalności ZD LK w Wildzie na cztery kategorie, a więc organizacyjną, polityczną, społeczną i na rzecz kobiet. Podział ten nie odpowiada stosowanej przez Ligę kategoryzacji swojej aktywności, odzwierciedlonej w nazwach komisji istniejących przy ZD LK Poznań-Wilda (Zdrowia i Opieki Społecznej, Zatrudnienia, Prawno-Społeczna, Gospodarstwa Domowego oraz Oświaty i Kultury¹⁹). Przyjęty przeze mnie podział jest bowiem bardziej przydatny dla określenia, jaka część aktywności LK w dzielnicy wiązała się bezpośrednio ze sprawami kobiet.

Sprawy organizacyjne pochłaniały dość dużo energii działaczek ZD. Nie będę poświęcać im jednak uwagi, gdyż było to dość typowe dla wszystkich organizacji społecznych w PRL, a częściowo jest dla organizacji w ogóle. ZD przyjmował i omawiał wytyczne i pisma nadchodzące z ZW, słał sprawozdania do tegoż zarządu oraz do Komitetu Dzielnicowego PZPR, co kwartał kontrolował działalność podległych sobie kół. Dużą wagę działaczki przywiązywały do zakładania nowych kół. Na podstawie zachowanych akt możliwe jest prześledzenie tworzenia kół przy komitetach blokowych w latach 1966–1967, kiedy realizowano narzucone odgórnie zmiany w strukturze LK; mało wiadomo natomiast o zakładaniu kół w miejscach pracy we wcześniejszym okresie²⁰. Analizowane akta nie pozwalają wykluczyć spontanicznego powstawania kół.

Działalnością polityczną określam przede wszystkim tzw. transmisję polityki i ideologii partii rządzącej i władz PRL do społeczeństwa. Adresatem tego przekazu w tym wypadku były kobiety. Wydaje się, że działalność ZD w tej sferze nie była zbyt rozbudowana, choć nasiliła się w ostatnich latach omawianego okresu. Do rutynowych form aktywności politycznej należały obchody najważniejszych świąt: 1 Maja, kolejnych rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz Dnia Kobiet, a także okrągłych rocznic pomniejszych wydarzeń (np. dwudziestej rocznicy powstania PPR). Obchody ograniczały się zazwyczaj do okolicznościowego odczytu, który działaczki organizowały w ramach „Magazynu dla kobiet” w klubie zakładowym HCP. W badanym okresie ani razu nie obchodzono Święta Odrodzenia (22 lipca), ponieważ działalność „Magazynu” zawieszano latem. Część spotkań w klubie poświęcano także bieżącej polityce, np. XIII Plenum KC PZPR w 1963 r. W marcu 1963 r. ZD zorganizował spotkanie z posłanką na sejm Reginą Ludwiczak²¹. Interesująca jest analiza frekwencji na zebraniach w klubie HCP. W latach 1961–1963 najmniejszym zainteresowaniem cieszyły się obchody 1 Maja, spotkanie na temat XIII Plenum KC oraz spotkanie dotyczące uchwał III Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet (uczestniczyło w nich od 50 do 80 osób). Zazwyczaj na „Magazynie dla kobiet” spotykało się ok. 120–160 osób. Rekordową frekwencję odnotowano na akademii z okazji Dnia Kobiet w 1963 r., gdyż uczestniczyło w niej 500 osób. Często spotkania w klubie HCP miały różnorodną tematykę: po referacie „Doroczne święto majowe” urządzono pokaz sprzętu gospodarstwa domowego połączonego z prelekcją na temat przyrządzania surówek²². Obchody świąt jednak nie były jedyną okazją do przekazywania treści ideologicznych i politycznych.

¹⁹ APP, ZW LK, 493, Wykazy członkiń komisji, 1964 r., k. 176–181.

²⁰ Jedyną informacją wskazuje na inicjatywę ZD i udział PZPR w zakładaniu koła; na posiedzeniu Prezydium ZD w styczniu 1965 r. zdecydowano „rozmawiać z sekretarzem POP w sprawie koła Ligi Kobiet w Z[akładach] N[aprawczych] T[aboru K[olejowego]” (APP, ZW LK, 493, k. 129).

²¹ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK za rok 1963, k. 62; *ibidem*, Sprawozdanie ze spotkania kobiet z posłanką Reginą Ludwiczak, marzec 1963 r., k. 34.

²² APP, ZW LK, 492, Sprawozdanie z obchodu 1 Maja w dniu 26 kwietnia przez ZD LK w klubie HCP, k. 58–59.

Liga miała w swoim programie organizację prelekcji, z których część dotyczyła spraw politycznych. W 1964 r. ZD zorganizował kilkanaście wykładów poświęconych zjazdowi PZPR, sytuacji międzynarodowej, 20-leciu Polski Ludowej, „zagadnieniom światopoglądowym” oraz „aktualnym problemom prawno-ustrojowym”. Liczba ta wydaje się niewielka, jeśli wziąć pod uwagę odczyty dotyczące innej tematyki (w tym samym roku tylko tematowi higieny poświęcone było dwadzieścia spotkań)²³. Działaczki LK uczestniczyły również w kampaniach wyborczych do sejmu i rad narodowych, udzielały się w obwodowych komitetach FJN, w komisjach wyborczych oraz „zapewniały frekwencję” na spotkaniach z kandydatami na radnych²⁴. W kampanii wyborczej w 1965 r. miało wziąć udział 276 członkiń (ok. jednej czwartej)²⁵. Na marginesie można dodać, że prace „wyborcze” nie szły w parze z uczestnictwem kobiet we władzach, co pokazują statystyki dotyczące posłów i radnych²⁶.

Dużą część różnorodnych form aktywności LK (na wszystkich szczeblach) stanowiło działanie na rzecz niektórych grup społecznych – pomoc i opieka socjalna przede wszystkim, a także udział w kampaniach społecznych. Ze względu na analizowany problem wyłączam z tej kategorii działalność na rzecz kobiet, która również przybierała formy pomocowe. Katalog spraw, którymi zajmowała się LK, jest bardzo obszerny. Nie sposób wymienić tu wszystkie – od alkoholizmu, poprzez tzw. oświatę sanitarną, akcję kolonijną, po udział w zadrzewianiu kraju. Ograniczę się do wybranych przykładów, które dobrze ilustrują ową działalność. Najwięcej uwagi poświęcano dzieciom: członkinie ZD zasiadały w komisjach rekrutacyjnych do przedszkoli, organizowały obchody Dnia Dziecka, spotkania z rodzicami dzieci trudnych, latem 1963 r. przeprowadziły zaś akcję rozdawania herbaty dzieciom jadącym na kolonie przez Dworzec Główny (znajdujący się na terenie dzielnicy)²⁷. Oczywiście część działalności związanej z opieką nad dziećmi pośrednio dotyczyła kobiet. Co więcej, dla samych aktywistek związków spraw dzieci i kobiet był oczywisty – pomoc dzieciom była pomocą ich matkom. Warto jednak zauważyć, że duża część inicjatyw w tej dziedzinie nie wiązała się z bezpośrednim rozwiązywaniem problemów kobiet, jak choćby wspomniana akcja rozdawania herbaty na dworcu czy coroczne obchody Dnia Dziecka. Wydaje się też, że od Ligi Kobiet oczekiwano zajmowania się sprawami dzieci i młodzieży ze względu na tradycyjne postrzeganie ról społecznych kobiet. Występujące niezwykle często w dokumentach organizacji sformułowanie „matka i dziecko” w różnych związkach frazeologicznych (najczęściej „opieka nad matką i dzieckiem”) świadczy o tej nierozłączności. Jest zresztą osobnym problemem, jak dalece w myśleniu działaczek pojęcia kobiety i matki były w ogóle rozłączne.

Pozostałe sfery aktywności społecznej ZD LK i podległych mu kół również dotyczyły do pewnego stopnia tradycyjnych pól zaangażowania kobiet – zdrowie, opieka nad ludźmi starszymi, pomoc społeczna. Zamiast „Magazynu dla kobiet” w klubie HCP (który przestał działać z powodu likwidacji kół w tych zakładach) ZD zaczął prowadzić Klub Przyjaciół

²³ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK Poznań-Wilda za rok 1964, 4 I 1965 r., k. 112, 117.

²⁴ APP, ZW LK, 496, Plan pracy w kampanii wyborczej do sejmu i rad narodowych, 1964 r., k. 18.

²⁵ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK Poznań-Wilda za rok 1964, 4 I 1965 r., k. 112, 117; APP, ZW LK, 496, Plan pracy w kampanii wyborczej do sejmu i rad narodowych, 1964 r., k. 18; *ibidem*, Sprawozdanie roczne z działalności ZD LK Poznań-Wilda, 1965 r., k. 57.

²⁶ W 1961 r. w WRN kobiety stanowiły 18 proc. radnych, w Radzie Narodowej miasta Poznania – 20 proc., a w 1965 r. w obydwu radach – niecałe 24 proc. Do sejmu w 1961 r. weszły cztery, a w 1965 r. pięć kobiet (ogółem Wielkopolską reprezentowało 37 posłów). Obliczenia na podstawie: R. Reczek, *Zycie społeczno-polityczne...*, s. 81–88.

²⁷ APP, ZW LK, 492, Sprawozdanie roczne za 1962 r., k. 123; *ibidem*, Protokół z zebrania ZD LK, wrzesień 1962 r., k. 87; APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie z pełnionych dyżurów na Dworcu Głównym w czasie przejazdu dzieci na kolonie, b.d., k. 48.

Starego Człowieka, gdzie 2 lub 3 razy w miesiącu organizował spotkania, w których uczestniczyli podopieczni i młodzież. Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej przy ZD wzięła udział m.in. w kampanii zwalczania ospy i przeprowadziła kwestę uliczną. Organizacja wspierała działania lokalnych władz administracyjnych, zobowiązując się np. do skierowania czterdziestu osób do kwesty ulicznej lub rozprowadzania znaczków na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i opieki nad rencistami (nie tylko rencistkami)²⁸.

Jak w każdej organizacji społecznej w PRL, również w LK przywiązywano wagę do tzw. czynów społecznych. Wykonywały je przede wszystkim członkinie kół. Na przykład koło przy Prezydium DRN uporządkowało plac i urządziło skwer²⁹; w 1964 r. czynom społecznym członkinie (było ich 26) poświęciły 1500 godzin³⁰. Naturalne dla najniższych szczebli organizacji było włączanie się do czynów społecznych inicjowanych przez Podstawową Organizację Partyjną (POP) czy lokalne komitety FJN. Można zaobserwować, że z biegiem lat istniała coraz większa presja wobec kół w zakresie inicjowania czynów społecznych; zajmują one stopniowo coraz więcej miejsca w sprawozdaniach. Ma to związek z ewolucją programu Ligi.

W jakim stopniu LK mogła się angażować w działalność na rzecz kobiet? Na czym ona polegała? II Krajowy Zjazd Ligi Kobiet w lipcu 1957 r. uznał tę sferę działalności za jedną z najważniejszych. W charakterystycznej dla okresu popaździernikowego atmosferze krytyki stalinizmu zjazd uchwalił nowy statut, według którego celami LK stały się m.in. „obrona i dalsze rozszerzenie praw kobiet pracujących miast i wsi, żon, matek i obywaterek” i „przełamywanie szczególnych życiowych trudności kobiet”³¹. Jak te cele realizowano w terenie? Działalność ZD w Poznaniu-Wildzie w tej sferze obejmowała kilka podstawowych form. Pomocą w prowadzeniu domu miały być przede wszystkim kursy gospodarstwa domowego oraz pokazy. Najbardziej rozpowszechnione były kursy kroju i szycia – w 1963 r. w samym HCP odbyły się cztery (łącznie dla stu osób) – oraz racjonalnego żywienia. Pokazy dotyczyły gotowania, obsługi sprzętu gospodarstwa domowego i kosmetyki³². Fundusze na taką działalność LK uzyskiwała od związków zawodowych³³. Jak już wspomniano, w sprawozdaniach nadsyłanych do ZW często zwracano uwagę na popularność kursów i pokazów wśród kobiet. Zorganizowany w klubie HCP pokaz kosmetyczny „cieszył się największym zainteresowaniem”³⁴ (obok pokazu mody i pogadanki o higienie). Pokazy i kursy uzupełniały odczyty i pogadanki wygłaszane na spotkaniach dla kobiet lub przez radiowęzeł w zakładzie pracy³⁵. Na przykład, przed Bożym Narodzeniem w 1962 r. temat jednego ze spotkań brzmiał „Jak zorganizować święta?”. Prowadząca doradzała, „jak urządzić święta tanio i smacznie”, prezentowała przepisy kulinarne, a także sugerowała, żeby „cięższą pracę powierzyć mężowi względnie starszemu synowi, jak noszenie węgla i froterowanie, pieczenie powierzyć córce”³⁶. W „Magazynie dla kobiet”

²⁸ APP, ZW LK, 496, Sprawozdanie roczne z działalności ZD LK Poznań-Wilda, 1965 r., k. 82; *ibidem*, Sprawozdanie półroczne od 1 I do 30 VI 1964 r. ZD LK Poznań-Wilda, k. 28–29; *ibidem*, Plan pomocy ZD LK dla Referatu Opieki Społecznej, 1965 r., k. 36.

²⁹ APP, ZW LK, 491, Sprawozdanie koła za okres styczeń–wrzesień 1963 r., k. 50.

³⁰ *Ibidem*, Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego, październik 1964 r., k. 74.

³¹ *Ibidem*, s. 32.

³² Pokaz kosmetyczny zorganizowano w klubie HCP w lutym 1962 r.; APP, ZW LK, 492, Protokół spotkania kobiet w dniu 22 II 1962 r. w Klubie Fabrycznym HCP, k. 34.

³³ APP, ZW LK, 496, Odpowiedź na ankietę, 14 XI 1964 r., k. 5.

³⁴ APP, ZW LK, 492, Protokół spotkania kobiet w dniu 22 II 1962 r. w Klubie Fabrycznym HCP, k. 35.

³⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie roczne za 1962 r., k. 114. Tematy pogadek wygłaszanych przez radiowęzeł: higiena osobista, świadome macierzyństwo, wychowanie dzieci. W pierwszym półroczu 1965 r. zorganizowano 47 pogadek i prelekcji w zakładach pracy (APP, ZW LK, 496, Sprawozdanie Komisji Gospodarstwa Domowego przy ZD LK Poznań-Wilda za I półrocze 1965 r., k. 67).

³⁶ APP, ZW LK, 492, Sprawozdanie z „Magazynu dla kobiet”, 13 XII 1962 r., k. 107.

wyglaszано odczyty na temat zdrowia, wychowania dzieci, prelekcję o prawach kobiet, urządzano pokazy mody. Spotkania organizowane w klubie HCP sam ZD uznawał za najbardziej atrakcyjną część swojej działalności³⁷.

Istotną sferę aktywności ZD stanowiło poradnictwo. Przy zarządzie funkcjonowała poradnia prawno-społeczna (czynna raz w tygodniu). W 1963 r. udzielono tam 91 porad (m.in. 13 w sprawie alimentów, 12 w sprawie rent i 18 w sprawach karnych). W całym województwie poznańskim 30 poradni prawno-społecznych udzieliło w kolejnym roku ponad 2700 porad³⁸, można więc przyjąć, że poradnia w Wildzie była reprezentatywna. Pomimo raczej niewielkiej liczby udzielanych porad, ten rodzaj działalności wydaje się ważny. Jego cechą jest bowiem zindywidualizowanie pomocy. Poradnia ma, z punktu widzenia jednostki, zupełnie inny charakter niż pogadanka, ponieważ daje szansę samodzielnego rozwiązania problemu. ZD, oprócz udzielania porad o charakterze głównie prawnym, interweniował w indywidualnych przypadkach, m.in. „załatwiono kilka spraw związanych z pracą dla kobiet porzuconych przez męża”. Liga interweniowała w sprawach alimentów, umieszczenia dzieci w przedszkolu, a nawet „załatwiała” mieszkania. W sprawach socjalnych (zapomogi, zasiłki rodzinne) działaczki zwracały się do zakładów pracy. W wielu przypadkach chodziło o udzielenie wsparcia rodzinom alkoholików („Zarząd Dzielnicowy występuje do sądu w obronie kobiet na podstawie ustawy antyalkoholowej”). W sferze zatrudnienia LK walczyła czasem o „przegrupowanie”, dające wyższe zarobki. „Wspólnie z zarządami kół przeprowadza się rozmowy z Radami Zakładowymi, dyrekcją, sekretarzami POP w sprawach organizacji i udziału kobiet w naradach, kwalifikacji zawodowych kobiet, podmiany stanowisk pracy” – czytamy w sprawozdaniu za rok 1965. Koło bądź ZD były zatem miejscem, gdzie można było starać się rozwiązać własny problem. Stwierdzenie, że „poradnictwo i doraźna pomoc w załatwianiu wielu życiowych spraw i rozwiązywaniu trudności życiowych [...] odgrywa dominującą rolę w pracy naszej Organizacji”³⁹, które znalazło się w jednym ze sprawozdań, wydaje się w dużym stopniu prawdziwe dla badanej dzielnicy. Dostępne źródła nie pozwalają natomiast ustalić, czy pomocy udzielano bez względu na przynależność do organizacji. Nie wiemy też, w jakim stopniu interwencje Ligi Kobiet przynosiły pożądane efekty. Organizacja nie miała władzy, mogła jedynie wywierać presję na jej dysponentów.

Oprócz interwencji w sprawach indywidualnych, ZD pełnił funkcję pośrednika w zgłaszaniu przeróżnych postulatów. Przedstawicielki kół terenowych i zakładowych spotykały się w ZD w celu przekazania oddolnych postulatów, zadaniem Zarządu zaś miała być próba ich realizacji przez odwołanie się do odpowiednich władz, przede wszystkim do rad narodowych (dzielnicowej bądź wojewódzkiej). Na plenum ZD obecny na nim przewodniczący DRN zachęcał do formułowania postulatów, pytając, „co kobiety w Lidze Kobiet na dzielnicy Wilda chcą wnieść, wzgl[ędn]ie usprawnić w życiu?” (po tych słowach jedna z uczestniczek poprosiła o otwarcie pralni)⁴⁰. Wydział Przemysłu i Handlu DRN oczekiwał, że koła LK będą przekazywały swoje

³⁷ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie ZD LK dla Komitetu Dzielnicowego PZPR za okres kwiecień 1962–kwiecień 1963 r., k. 4.

³⁸ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK za rok 1963, k. 58; APP, ZW LK, 146, Sprawozdanie roczne za rok 1962 z działalności ZW LK oraz zarządów powiatowych i dzielnicowych na terenie województwa poznańskiego, k. 86.

³⁹ APP, ZWLK, 493, Sprawozdanie ZD LK dla KD PZPR za okres kwiecień 1962–kwiecień 1963 r., k. 11; APP, ZW LK, 492, Sprawozdanie roczne z działalności LK Poznań-Wilda, 1961 r., k. 54; APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK za rok 1963, k. 58; APP, ZW LK, 492, Sprawozdanie roczne za 1962 r., k. 119–120, 130; APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK Poznań-Wilda, 1964 r., k. 112; APP, ZW LK, 496, Sprawozdanie roczne z działalności ZD LK Poznań-Wilda, 1965 r., k. 58; APP, ZW LK, 145, Sprawozdanie za pierwsze półrocze z działalności ZW, zarządów powiatowych, miejskich i dzielnicowych, 1962 r., k. 2.

⁴⁰ APP, ZW LK, Protokół z odbytego Plenum ZD LK Poznań-Wilda, 11 V 1964 r., k. 165.

wnioski do planu rozwoju handlu i usług⁴¹. Wnioski i postulaty formułowano również na zebraniach dla aktywu w zakładach pracy. Jakiego typu sprawy starano się załatwić? Większość zgłaszanych potrzeb dotyczyła infrastruktury – przedszkoli, sklepów, usług. Na przykład na jednej z narad w HCP pojawiły się wnioski, żeby powstał sklep z artykułami elektrycznymi oraz żeby przyspieszono otwarcie przedszkola. Radne DRN miały „załatwiać wnioski” o oświetlenie ulic, nową nawierzchnię, kawiarnię, świetlice dla komitetów blokowych. Większość tych ostatnich postulatów udało się zrealizować. Dzięki interwencji LK przedłużono godziny otwarcia straganów na rynku Wildeckim⁴². Na posiedzeniach ZD zgłaszano postulaty otwarcia sklepów na peryferiach i baru mlecznego, poruszano sprawy złego zaopatrzenia⁴³. Na podstawie akt LK trudno ocenić skuteczność jej interwencji (w sprawozdaniach nie uwzględniano porażek). Nie ulega jednak wątpliwości, że na zebraniach kół Ligi oraz posiedzeniach ZD dyskutowano o sprawach dotyczących kobiet oraz wyrażano ich potrzeby w bardzo konkretnym wymiarze. Posiedzenia Prezydium ZD w 1963 r. poświęcone były głównie omawianiu tych spraw. W tym sensie LK reprezentowała interesy swoich członkiń. Postulaty ukazują też, przynajmniej częściowo, codzienne problemy mieszkanek dzielnicy. Poza wspomnianymi trudnościami życia w Wildzie omawiano problemy dotyczące pracy. Poruszono m.in. „sprawę złego traktowania kobiet przez kierowników działów” w jednym z zakładów⁴⁴. Niestety, tak uogólnione sformułowanie trudno zinterpretować.

W badanym okresie ta różnorodna działalność na rzecz kobiet zdecydowanie przeważała nad pozostałymi rodzajami aktywności⁴⁵. ZD i podlegające mu koła odpowiadały przynajmniej częściowo na potrzeby kobiet zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i grupowym. Taka działalność mogła być oceniana jako atrakcyjna i nawet jeśli nie motywowała do wstąpienia do organizacji, mogła zachęcić do czerpania ze współpracy z nią korzyści. Oczywiście pomoc kobietom w rozwiązywaniu problemów życia codziennego nie była jedyną twarzą Ligi. Inspirowanie czynów społecznych czy transmisja propagandowych treści obchodów świąt i rocznic były nieodzowne na każdym szczeblu funkcjonowania organizacji, nawet w kołach. Każde z jej ogniw było również powiązane ze strukturami PZPR poprzez sprawozdawczość i członkostwo części działaczek w partii. Sięgnięcie do akt egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR pozwala jednak odkryć, że LK w zasadzie się nie interesował. Analiza działalności ZD Wilda skłania do wniosku, że „transmisja” była jedynie pewnym sztafżem, który nie odgrywał większej roli. Obchody i odczyty to niemal jedyne formy politycznej działalności (niekiedy zdarzało się, że „szkolenie społeczno-polityczne” się nie odbyło⁴⁶). Ponadto akta wytwarzane przez ZD pozbawione są niemal zupełnie partyjnego języka. Z pewnością nasycone nim były referaty okolicznościowe, czasem zresztą wygłaszane przez zewnętrznych prelegentów. Bywało, że dochodziło do zderzenia retoryki partyjnej ze zwyczajnym językiem spraw codziennych. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym koła LK przy Prezydium DRN przewodniczący tegoż prezydium mówił: „Koło Ligi Kobiet zrobiło bardzo dużo na polu ugruntowania socjalistycznej moralności i światopoglądu, w dziedzinie kultury pracy i ścisłego wypełniania zakresu obowiązków”. Odpowiedzią na jego przemówienie były jedynie prozaiczne postulaty, np.: „aby atrakcyjne

⁴¹ APP, ZW LK, Protokół z posiedzenia Prezydium ZD LK Poznań-Wilda, 19 X 1964 r., k. 227.

⁴² APP, ZW LK, 492, Protokół z narady, klub HCP, 28 VI 1962 r., k. 81; *ibidem*, Sprawozdanie roczne za 1962 r., k. 117; APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie ZD LK dla KD PZPR za okres kwiecień 1962–kwiecień 1963 r., k. 9.

⁴³ APP, ZW LK, 493, Protokoły posiedzeń ZD z 1963 r., k. 24, 41.

⁴⁴ APP, ZW LK, 493, Protokół z posiedzenia ZD, 11 II 1963 r., k. 25.

⁴⁵ Pod koniec omawianego okresu, w latach 1965–1966, widać jednakże zwrot ku problematyce opieki społecznej, wzrasta też stopniowo rola oddziaływania ideologicznego i działań politycznych. Jest to zapowiedź zmian, które nastąpiły w 1966 r.

⁴⁶ APP, ZW LK, 492, Sprawozdanie ZD LK za okres 2 II 1961–14 II 1962 r., k. 45.

towary wykładać w dwóch partiach dziennie – umożliwi to zakup tych towarów przez pracujące kobiety⁷⁴⁷. Nowomowa i wątek ideologiczny nie wywołały żadnej reakcji.

Pozostaje pytanie o ocenę działalności Ligi Kobiet przez osoby, w imieniu których występowała. Rozwój liczebny organizacji w Poznaniu i dzielnicy Wilda może być dowodem na przezwycięzenie kryzysu po wydarzeniach roku 1956, jednak nie może posłużyć jako bezwzględny wskaźnik akceptacji dla jej działalności. Przystąpienie do organizacji mogło wiązać się z presją, a koła mogły powstawać „odgórnie”. Wspomniane losy kół w zakładach w 1966 r. pokazują, że – pomimo popularności pewnych inicjatyw LK – stopień utożsamienia się z organizacją okazał się słaby. Wskazuje na to również przypadek kół w HCP, które rozwiązały się samorzutnie w 1963 r.: „obecnie po utworzeniu się Rady Kobiet [chodzi o Komisję Kobiet Pracujących przy radzie zakładowej – N.J.] przewodnicząca inż. Rogoziewicz twierdzi, że kobiety zrzeszone w Lidze Kobiet nie chcą płacić składek i w ogóle nie chcą należeć do Ligi Kobiet⁷⁴⁸. Jeśli wierzyć powtarzającym się w aktach ocenom sformułowanym przez działaczki, najlepiej odbierane były kursy i pokazy oraz aktywność poradni prawno-społecznej. Jednak, jak skarżono się w jednym ze sprawozdań, „Zdaniem Zarządu ocena pracy członkiń Ligi Kobiet przez społeczeństwo nie jest współmierna do wkładu pracy i wysiłków, jakie daje organizacja na rzecz kobiet, lecz ogranicza się tylko do uznania przez te kobiety, które korzystały lub korzystają z pomocy i porady w poszczególnych komisjach problemowych, a przede wszystkim w komisji prawno-społecznej⁷⁴⁹. Zbadanie jednak, czy istniała niechęć do organizacji i z jakich powodów, czy też trzeba mówić raczej o obojętności, nie jest możliwe na podstawie materiałów samej LK.

Na koniec, na marginesie głównego wątku, warto zwrócić uwagę na pewien aspekt omawianego problemu, który sytuuje LK w szerszym kontekście. Organizacja, nie formułując jednoznacznie swoich poglądów na społeczne role kobiet (w przeciwieństwie do lat 1949–1956, kiedy w propagandzie dominował model kobiety pracującej zawodowo, przede wszystkim robotnicy⁵⁰), poprzez swoją działalność w dużej mierze popierała tradycyjną rolę matki i gospodyni domowej. Celem Ligi była pomoc kobietom wychowującym dzieci, robiącym zakupy, szyjącym i piorącym. Członkinie organizacji w większości pracowały zawodowo, ale w kręgu codziennych spraw LK nie znajdowała się ich kariera zawodowa. ZD w Wildzie nie starał się „wysuwać kobiet na kierownicze stanowiska”. Takie usytuowanie aktywności organizacji odpowiadało zapewne ugruntowanym społecznie wyobrażeniom o roli społecznej kobiet.

Podsumowując, analiza działalności ZD LK w dzielnicy Wilda i podległych mu kół prowadzi do wniosku, że w badanym okresie Liga starała się reprezentować interesy kobiet i rozwiązywać ich problemy, a także tworzyła przestrzeń do formułowania ich postulatów. Wydaje się, że podstawowym dążeniem lokalnych działaczek było skupienie się na problemach kobiet. Liga Kobiet rozumiała je znacznie szerzej, niż zdefiniowano je na potrzeby tego artykułu, zaliczając do nich m.in. „walkę z różnymi przejawami demoralizacji i chuligaństwa”, „oświatę sanitarną” i „wychowanie estetyczne⁵¹. Niezależnie jednak od przyjętej definicji problemów kobiet, niezależnie również od odbioru organizacji przez kobiety, przykład ZD w Wildzie pokazuje, że w latach 1956–1966 Liga była organizacją kobiecą.

⁴⁷ APP, ZW LK, 491, Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego, 1964 r., k. 64.

⁴⁸ APP, ZW LK, 493, Sprawozdanie roczne ZD LK za rok 1963, k. 55.

⁴⁹ APP, ZW LK, 496, Odpowiedź na ankietę ZW, 14 XI 1964 r., k. 3

⁵⁰ Zob. m.in.: D. Jarosz, *Polacy a stalinizm, 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 117–120.

⁵¹ *II Zjazd...*, s. 23, 26–27.